KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Grudnia 1867 r. | № 282. | Lat 46. | Dnia 5 (17) Grudnia 1867 r.

Wtorek. | Rano zimna st. 6, w połud: z. st: 7 Wysoko. wody st: 3 c. 5 (Ubywa) | Wschód Słońca g. 8 m. 7 Zachód „ „ 3 „ 46 | Jutro, Śgo Gracjana Biskupa.

— Jutro, w Piątek i Sobotę, przypadają czwarte tegoroczne *Suche dni.*

— *W rozkazie do Zarządu Administracyjnego miasta Warszawy,* za Nr 265 zamieszczono: Komisja wyznaczona z rozporządzenia Władzy Wyższej do nadzoru nad sprzedażą w dobrym gatunku artykułów żywności, zwróciła uwagę, iż na placach targowych gdzie urządzone zostały miejsca dla przyjeżdżających z prowincji z mięsem do sprzedaży, tutejsi rzeźnicy i inne osoby zakupują hurtowo od przyjeżdżających, mięso i następnie takowe rozsprzedają po cenach wyższych, narażając tym sposobem na stratę konsumentów; a zarazem Komisja uznała pożytecznem, w celu uchylenia tych nadużyć, ażeby przyjeżdżający z prowincji zaopatrzeni byli w xiążki legitymacyjne lub świadectwa. Polecono więc słuźbie miejscowej ścisłe przestrzeganie, ażeby przekupnie nie nabywali mięsa przywożonego ze wsi w godzinach dla nich wzbronionych, a przekraczający w tym względzie pociągani byli do sądowej odpowiedzialności.

(Gaz: Polic:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant Hr: *Hejden,* Naczelnik Sztabu Głównego z Petersburga; Jenerał-Lejtnanci: Senator *Sinielnikow,* z Petersburga; *Orłow,* z Czyżewa; Kamerjunkier Dworu J. C. M. *Kabłukow,* z Petersburga; Patryarcha Katolikos Ormjański *Kowerka,* w towarzystwie Biskupa *Petrosa,* z Petersburga;— wyjechali: Rzecz: Radcy Stanu: *Kniażewicz* i *Kolesow,* do Petersburga.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa *Kwaśniewskiego,* Doktora Medycyny, b. Professora Uniwersytetu, na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (18,429.)

— Jutro w Kościele parafjalnym na Pradze, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10tej rano, za duszę ś. p. Marji *Kleckiej,* a następnie o godz: 3ej po południu, wyprowadzenie zwłok, na cmentarz w Kamionku. (18,415.)

— Wczoraj o godzinie 5ej w wieczór, umarł w Warszawie, Euzebjusz *Toczyski,* Obywatel ziemski z Gubernji Łomżyńskiej, w wieku lat 56, którego zwłoki wyprowadzone będą jutro o godzinie 3ej po południu, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, na cmentarz Powązkowski; na które Żona, wraz z Dziećmi, Familję i Przyjaciół, zaprasza. (18,498).

— W Petersburgu zmarł w tym czasie Klodt, znakomity rzeźbiarz, którego dłuta są przepyszne konie, zdobiące jeden z tamtejszych mostów.

— Wykaz kosztów poniesionych w latach 1861—7, na budowę Kościoła katolickiego Wszystkich Świętych w Warszawie, po dzień 1 (13) Grudnia 1867 roku.— Według anszlagu ogólnego w r. 1860 zatwierdzonego, budowa Kościoła wynosić miała do rs. 200,000. Na to wydano po d. 1 (13) Grudnia 1867 r. rs. 130,304 kop. 81. Fundusze na tenc el przeznaczone, składały się: *a)* Z daru NAJJAŚNIEJSZEGO PANA rs. 10,000; *b)* z dyspozycji Władz Wyższych rs. 56,994 kop. 34; *c)* z ofiar przez Fundatorów poczynionych, rs. 19,244; *d)* z darów osób prywatnych, legatów, składek, z dochodów z domu Nro 1084 rs. 39,127 kop. 75½. W ogóle rs. 125,366 kop. 9½.

— Wczoraj u JW. Hr. Kossakowskiej, odbyła się narada, co do żywych obrazów, na dochód ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobr., wystawić się mających. Zaproszone damy raczyły przyjąć udział w rzeczonych obrazach, których ma być cztery przedstawionych.

— Dowiadujemy się, iż dochód brutto z koncertu na nagrobek ś. p. Jachowicza wyniósł rsr. 220.

— Wczoraj, w sali gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Dr med. Stefan *Kuczyński,* miał drugą z kolei prelekcję „o Homeopatji." Prelegent mówił o życiu, zdrowiu, chorobie i przyczynach, które zachowanie zdrowia niemożebnem czynią. W całej organicznej gruppie widzialnego świata, każdy pojedynczy oddzielny ustrój (organizm), zradza się, wzrasta i trwa pod wpływem niewidomej nieznanej siły, którą nazywamy siłą żywotną (vis vitalis). Siła potęguje się w stosunku prostym do udoskonalenia samego ustroju w ludzkiem ciele, objawia się ona pod 3ma postaciami: roślinnego, zwierzęcego i umysłowego życia. Dla kazdego z tych przejawów życia w ludzkiem organizmie, istnieją oddzielne organa. Połączenie kilku organów nazywamy aparatem, a samą czynność organu, funkcją. Najpierwszym warunkiem zdrowia, t. j. normalność wszystkich funkcji jest normalność roślinna. Choroba jest to zbiór symptomów wyrażających nieprawidłowe zmiany organizmu, oraz jego usiłowania za pomocą właściwej mu reakcji, powrotu do zdrowia. Dla uleczenia choroby, nieprzytłumiać należy symptomy (powiedział Prelegent), jak to czynią allopaci, lecz kierować niemi należy. Dalej mówił o przyczynach chorób, ich rodzaju, jakim sposobem i kiedy natura lub sztuka mogą przywrócić zdrowie. Rozpatrując wszystkie wypadkowe przyczyny mogące działać szkodliwie na nasze zdrowie, możemy je podzielić na trzy oddzielne gruppy: fizyczno-mechaniczne, chemiczne i dynamiczne. Każde ciało, każda materja, obdarzone są trojaką własnością: fizyczną, chemiczną i specyficzną czyli dynamiczną. Specyficzna siła ciała lub pierwiastku użyta w stopniu zdolnym do wywołania reaktywnych objawów w zdrowym organizmie, również jak i dozy, w których się używa; nazywają się inaczej chorobo-twórczemi czyli pathogenetycznemi. Pathogenetyczna własność kaź-

dego ciała i materji, może być użyta w celu leczebnym, i wtenczas zowie się leczebną; ale to stać się inaczej nie może jak gdy będzie użyta na zasadzie podobieństwa, tak jak ją homeopatja używa. Objaśnił z kolei Prelegent logiczność doz homeopatycznych i możność ich działania, a następnie mówił o ogólnych pojęciach i zasadach dzisiejszej terapji. Zasada podobieństwa „similia similibus curantus," powinna być jedyną bussolą dla lekarza. Między innemi Prelegent twierdzi: iż wszelkie szczęśliwe uleczenia nie metodą Hahnemana uczynione, były zrobione albo przez ludzi genialnych, albo się spełniały tylko szczęśliwym wypadkiem. Że dawna zasada „contraria contraris curantur," jedynie daje się zastosować w chorobach lekkich i świeżych. Zakończył Dr Kuczyński rzecz swoją bardzo słusznemi uwagami co do małżeństw zawieranych często bez pociągu, bez miłości; co do rozrywek niektórych i urojonych wygód, za czem wszystkiem idą choroby. Oklask rzęsisty udzielono Prelegentowi po ukończeniu tej drugiej prelekcji, na którą zebrało się osób 120.

— Trzeci odczyt Dra *Kuczyńskiego*, o „Homeopatji, odbędzie się w Sali Warsz. Tow. Dobrocz., o godz. 6ej wieczorem, nie we Środę *lecz w Piątek*, t. j. dnia 20 b. m.

— Poszyt czwarty i ostatni, tłómaczonej ze Szwedzkiego powieści „Rodzina Romarhierta", utworu słynnej Autorki Pani Szwartz, w tych dniach wyszedł z druku nakładem Redakcji „Zorzy". Całe dzieło nabyć można za rubla, tak w Redakcji „Zorzy", Nr 24 (nowy), ulica Nowy-Świat, i jak po wszystkich xięgarniach. Przesyłkę pocztą opłaca Wydawca.

— Pismo illustrowane Czeskie „Kréty", w ostatnim swym zeszycie pomieściło portret Jana Matejki, Artysty malarza i kopię jego obrazu „Kazanie Xiędza Skargi." Oba te drzeworyty wzięte zostały z „Tygodnika Illustrowaneg." naszego.

— W tych dniach z litografji Pana L. Herknera, wyjdzie na widok publiczny piąte już pośmiertne wydanie „Wzorów i nauki rysunków" ś. p. Jana Piwarskiego. Jak się wywiązuje z zadania swego litografja pomienionej firmy, dość jest powiedzieć, że wzory te w kilkudziesięciu wydaniach w tej jedynie litografji wykonywane były i to zawsze z zadowoleniem ogółu; przeczyste i starowne odbicie; z których to zalet litografja Pana Herknera od wielu lat jest znaną.

— Xięgarnia P. Kaufmana wydała w r. b. Kalendarzyk pugilaresowy na r. 1868, w formie malutkiej xiążeczki przekładanej białemi kartkami dla robienia na niej notatek, niemniej Kalendarzyk z mapką kolei żelaznych w Królestwie Polskiem.

— Czwarta i ostatnia sekcja wielkiej mappy Europy, przez P. Marcellego *Gotza* wykonana, wyszła już na widok publiczny. Jest to dzieło tak znakomicie wykonane i w tak wielkich rozmiarach, że o ile pamiętamy, nie ma dotychczas u nas sobie równego.

— Przedstawiona wczoraj poraz pierwszy przez Artystów Włoskich opera Scribe'go „Domino nero" (Czarne domino), z muzyką Auber'a, najzupełniej się powiodła. Panna Artôt jak zwykle, zachwycała licznie zebranych słuchaczy; znakomita ta arystka, powtórzyła na ogólne żądanie ślicznie odśpiewaną „Aragonezzę". Publiczność też, obdarzyła ją dwoma nieposolitej wielkości bukietami. Inni Artyści, mianowicie: Panna Hasselmans, PP. Corsi, Bossi, Moragas, Kozieradzki, wywiązali się wybornie ze swoich rol; nawet mniejsze role, odegrane przez Panny: Stankiewicz, Gobert i Rybickę, powiodły się bardzo dobrze. Opera szła gładko; największe zadowolenie pozyskał w 1-m akcie tercet (PP.: Artôt, Hasselmans i P. Corsi), w tymże akcie duet (PP.: Artôt i Corsi). W drugim akcie chór przy kolacji, Aragonezza z kastanietami, o której mówiliśmy wyżej, Arja furtjana (P. Bossi), a w 3-cim akcie, dwa oryginalne i piękne chóry, doskonale wykonane, oraz finał opery.

— Jakto już poprzednio donieśliśmy, komedja Alex. Hr. Fredry syna, pod tytułem „Drzymka Pana Prospera", ma być wkrótce przedstawioną na naszej scenie; role w niej przedstawić mają: P. Żółkowski, Pana Prospera, Pani Rakiewiczowa Marję, żonę Prospera, Pan Grzywiński Barona Wartgeld'a, Pani Niewiarowska Julję, żonę Barona, P. Swieszewski, Alfreda Darskiego, P. Szymanowski Florestana Bławatkiewicza, P. Ostrowski Rotmistrza Damazego, Pani Bakałowicz Irenę Belmani, P. Gilska służącę Ireny, P. Kwiatkowska służącę Marji

— Według niektórych doniesień ze Lwowa, ma być nowa droga żelazna budowaną do Węgier. Podobno spółka, pod firmą: Seweryn Hr. Borkowski i Baron Schönborn, otrzymała już koncessję na budowę tej drogi. P. Schönborn ma znaczne dobra na Węgrzech; droga ta ma być budowaną od Bortnik przez Stryj do Berekses w Węgrzech.

— P. Mateusz Mielczarski, znany tutejszy organmistrz, wybudował dla kościoła we wsi Wyszence, pod Ciechanowcem, w powiecie Wysoko-Mazowieckim, Gubernji Łomżyńskiej, nowy organ o 7-miu głosach. Obecnie zaś zajęty jest budową 11-to głosowego organu dla kościoła parafjalnego w m. Sochaczewie.

— Przed niejakim czasem, Magazyn istniejący od lat kilkunastu przy ulicy Miodowej pod filarami na 1em piętrze pod firmą „Emié", później P. Falkental przeszedł na własność P. Zalewskiej i W. Brandel. Zaopatrzonym on został obecnie w najnowsze fasony i modele ubranek jakoteż i sukien; sama bowiem Pani Brandel jeździła w tym celu za granicę. Nowe właścicielki z wszelką akuratnością i sumiennością wywiązują się z powierzanych sobie robót, dla tego też podać o tem dowiadomości publicznej mamy sobie za obowiązek.

— *Mój Bonusiu.* Będąc u ciebie wczoraj na herbacie, widziałem na plecach twego surduta plamę wielkości półmiska..., musiałeś chyba gdzie stać pod *olejowym parją* tułającym się jeszcze tylko gdzie niegdzie. Zmiłuj się, Święta się zbliżają, jakże się zaprezentujesz? Radzę ci więc, leć co tchu do Pani Tylk, na ulicę Niecałą, pod Nr 612 b, do domu Pana Cara. W jej wywabialni plam cudów dokazują, wszystkie plamy znikają, wyjąwszy z sumienia.— Servus *Wawrzyniec K...*

— Od kilku dni w restauracji Pana Jasińskiego, na placu Trzech Krzyży, grywa doborowy Sextet, którego z przyjemnością każdy posłuchać może. Taż restauracja przy zbliżającej się Wigilji, przyjmuje

zamówienia na wieczerze takowej. Znana kuchnia Pana Jasińskiego, daje rękojmię, że osoby niemogące lub niechcące korzystać z zebrań familijnych w tej tak uroczystej chwili, zadowolone będą z wieczerzy przez zdolną restauratora rękę zgotowanej.

Bogdaj to Kaskada,
Szampan i szlichtada.

Tą odezwą przypomina się P. Wagner, właściciel Kaskady, dokąd rzeczywiście wybornej teraz można użyć szlichtady i wypocząć w świeżo wyporządzonej restauracji, gdzie bez wyjątku na niczem nie brakuje. Pan Wagner mając wybornego kucharza i należycie zaopatrzoną piwnicę, podejmuje się nie tylko w Kaskądzie, ale i Warszawie wytworne urządzać podwieczorki, kolacje i t. p.

— Zaonegdaj, o godz: 5ej z rana, w domu pod Nr 933, gdzie exystuje fabryka Norblina, wewnątrz zabudowań, zapaliła się belka sufitowa, przytykająca do rury od pieca, używanego do rozpalania płyt metalowych. Straty przez ogień zrządzone, właściciel podał na rs. 300. (G. P.)

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5tej Klassy 109 Loterji Klassycznej znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 1,000, na Ner 3,915, u Kollektora głównego Maurycego Nelken; Nr 10,306, u Kolek: Sury Maliniak, w Warszawie; Ner 21,567, u Kolektora Józefa Dawidsohn, w Warszawie; i na Nr 22,564, u Kollek: Hermansztadt, w Warszawie; Rs. 500, Nr 5,484.—Do dzisiejszego numeru dołącza się tymczasowa Tabelka wygranych numerów z dnia wczorajszego.

— Madame Celine Szym..., raczy odebrać odpowiedź z żądaną fotografją, w wiadomem Jej miejscu. —E. Ł.

— *Wierzchlejski* Adwokat, przeniósł swą Kancelarję do domu *Blocha*, Nro 590; ulica Długa.

— Michał *Majewski*, zajmujący się leczeniem za pomocą gimnastyki skrzywień chronicznych, a mianowicie: Kręgosłupa, Scilrasis, wygórowanie łopatek, osłabienie krzyża i sztywność stawów, Blednica i wiele innych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej. Przyjmuje codziennie w godzinach: od 11ej do 2ej, a po południu od 6ej do 7ej. (18,518.)

— Za pięć numizmatów Angielskich, 15cie pensów wartości mających, które złożone są w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, z przeznaczeniem wpływu za takowe dla biednej wdowy Augusty Frydrych z pięciorgiem małoletnich dzieci, Pan T. M. daje kop: 60. Kto da więcej?

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 14 Grudnia.*—„N. Fr. Presse" zapewnia, iż w przyszłym tygodniu spodziewać się należy ogłoszenia nowej ustawy, a zarazem objęcia urzędu przez nowe Ministerstwo cislejtańskie. Cesarz w tych dniach miał podpisać reskrypt, polecający Xięciu Karolowi Auersperg utworzenie nowego Gabinetu. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 12 Grudnia.*—Deputowany Kervéguen, w nader grzecznym liście, dziś ogłoszonym, czyni zadość życzeniu PP. Guéroult i Havin, i wyznacza deputowanych Margrabiego d'Andelarre i P. Martel ze swej strony na członków proponowanego sądu honorowego. — „Patrie" głosi, że podobno Pan Schneider uchylił się od Prezesostwa w owym sądzie polubownym, ofiarowanego mu przez dwóch Redaktorów. Co się tyczy P. Kervéguen, ten był tyle roztropnym, iż zastrzegł wyraźnie, że nie poręcza zatwierdzenia odczytanego przez siebie artykułu, odpowie więc teraz zapewne, że jeśli owo odczytanie było czynem nieparlamentarnym, to Prezes byłby mu odczytu zabronił. Oprócz tego pozostaje jeszcze do załatwienia osobiste zajście pomiędzy PP. Kervéguen i Gueroult. — „Avenir-national" czuje się także dotknięty przez napaść deputowanego Tulońskiego, i wzywa P. Kervéguen, aby wybrał dowolną liczbę ludzi szanownych z jakiegobądź stronnictwa i usprawiedliwił się przed nimi. Postanowienia sądu polubownego, równie jak zeznania świadków, mają być ogłoszone publicznie. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — W Florenckiej Izbie deputowanych, d. 12go b. m., przy dalszych rozprawach nad interpellacjami w kwestji Rzymskiej, zabrał głos P. Berti. Wynurzył on obawę, iż teraźniejsze trudności powiększone być tylko mogą przez nieporozumienia z Francją. Rattazego można wprawdzie obwiniać o nieoględność, ale nie można mu zarzucać braku lojalności. Teraz należy przekonać Europę, że Włochy mają wolę równie jak siłę, do bronienia instytucji Papieztwa. Mówca udziela Rządowi radę, aby położył koniec wszelkiemu Rządowi pobocznemu; obecnie nie jest pora zginania się przed bożyszczami, ale należy zająć stanowisko istotnej, prawnej swobody i dać dowód, że każdy pojmuje ważność i potęgę katolicyzmu, równie jak przynależne dlań poszanowanie.—Bertani oświadcza się za słusznością ostatniego powstania i proponuje, iżby uchwalono porządek dzienny, potwierdzający proklamowanie Rzymu, jako Stolicy Włoch. Mówca ten domaga się wreszcie, aby Włochy zbroiły się na wszelki wypadek. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Widoki powodzenia konferencji zmniejszają się z dniem każdym, jakkolwiek w sferach urzędowych Francuzkich nie tracą jeszcze nadziei, w doprowadzeniu do skutku swych zamiarów pod tym względem. —Oświadczenia P. Rouher są zanadto stanowcze, a Włochy znowu zapewne nie cofną raz uchwalonego votum, proklamującego Rzym swą Stolicą.

Zdaniem „Augsb. All. Ztg". porozumienie w kwestji Rzymskiej i układ, powinny nastąpić tylko pomiędzy Francją, Włochami i Stolicą Apostolską.

Przez Odessę nadchodzi ze źródła autentycznego wiadomość, że Posłowie Austrji i Anglji w Konstantynopolu nie doręczyli Porcie żadnej nowej noty, tylko oznajmili Fuad-Paszy, iż Rządy ich podzielają opinje i życzenia wynurzone w nocie czterech innych mocarstw.

Podług doniesień z Ameryki, stan Mexyku nie jest zbyt zadowalającym. Wewnątrz kraju, w okolicach Durange, wybuchnęło powstanie, a wysłane na poskromienie takowego. wojska Mexykańskie zostały pobite. (Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Konstantynopol, 17 Grud.— „Levant-Herald“ Poniedziałkowy donosi, że na ostatniem Środowem posiedzeniu Rady Ministerjalnej, postanowiono przyzwolić na żądane przez delegowanych Kandjockich, sześć warunków, a mianowicie: na kilkoletnie uwolnienie od podatków, ustanowienie banków rolniczych, otwarcie portów wsparcia portów poszkodowanych, rewiz jępodatków i zniesienie stałe kontrybucji za zastępców do służby wojskowej.

— *Fraszka.*— „Mój drogi przyjacielu, mam beczkę przewybornego piwa; powiedz mi, jakim sposobem przechować ją w piwnicy, tak, aby tego piwa moi ludzie nie wypili?“— „Nic łatwiejszego, postaw ją na środku, a obok niej, każ postawić potężną beczkę wina.“

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*— Zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej, w dniach: 19, 20 i 21 b. m., to jest we Czwartek, w Piątek i w Sobotę, odbywać się będą wybory Członków do Komitetu i Delegacji rachunkowej, na rok 1868, każdodziennie od godziny 2ej po południu, do 8ej w wieczór, a ostatniego dnia w Sobotę, za uderzeniem godziny 8ej w wieczór, głosowanie zamknięte zostanie, i po zebraniu głosów, rezultat ogłoszonym będzie, poczem nastąpi kolacja składkowa. Komitet zaprasza uprzejmie, wszystkich Członków Towarzystwa, aby w pomienionych wyborach, udział przyjąć raczyli.— Dyrektor, Józef *Zeltt.*—Sekretarz, Fr: *Drzewiński.* (18,411.)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Halka.*—Jutro: *Czarne domino*, przez Artystów Włoskich. Abonament lit: B, Nr 8.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Piosnka Wujaszka.—Zbudziło się w niej serce.—Piętro wyżej.*—Jutro: *Doktór Robin.* — *Projekta mojej cioci.—37 sous.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 17 Grudnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 97.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. $42^1/_2$.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s.. za rs. 100,	79	33	78	83
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	68	53	68	25
Listy likwidacjne za rs. 100 . . .	57	25	56	83
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	118	25	—	—
„ „ „ z r. 1866,	112	50	112	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	77	50	77	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	68	25	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	54	67	54	17
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	81	—	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	79	—	78	50

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $194^4/_9$
Od Listów likwidacyjnych k. $18^8/_9$.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 16 Grudnia. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 50 do rs: 9 kop. 25; żyta od rs: 6 kop: 85 do rs: 7 kop: 5; owsa od rs. 3 kop: — do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 5 kop: — do rs: 5 k: 10 kartofli od rs: 2 k: 25 do rs: 2 k. 40.

Okowity płacono dnia 16go Grudnia za wiadro od rs: 4 k: 23 do rs: 4 k: 29; za garniec od rs: 1 k: 38 do rs: 1 k: 40.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor *S. Bogusławski.*